



SERCE

Biuletyn Parafii Najświętszego Serca
Pana Jezusa w Tychach – Paprocanach

Nr 48/2023 (1233)

Uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata – 26.11.2023 r.



Chrystus będzie sądził z uczynków miłości [Mt 25, 31-46]

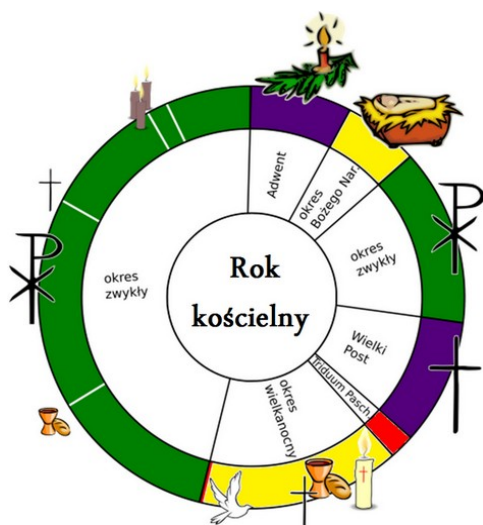
Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale, a z Nim wszyscy aniołowie, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych ludzi od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów.

Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie».

Uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata to nie historia czy bajka. To rzeczywistość, którą usiłujemy wyrazić naszym ludzkim, nieporadnym językiem. Chrystusowe królowanie realizuje się w dwóch etapach. W Wielki Piątek, w rozmowie z Piłatem Jezus mówi „*Królestwo moje nie jest z tego świata*” (J 18, 36). Innymi słowy: Bóg przez Chrystusa proponuje światu dobro. Nie narzuca siłą, nie mieczem i batem nakłania ku wartościom. Proponuje. „*Jeśli chcesz...*” – mówi Jezus (Mt 16, 17). Skończy się jednak kiedyś czas propozycji, zacznie się czas osądu. „Wreszcie nastąpi koniec – pisze Apostoł – gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc. Bo trzeba, aby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy”. W dzisiejszą Uroczystość Kościół pragnie nam uświadomić pełnię życia i szczęścia w Chrystusie naszym Panu. On wszedł do chwały Ojca przechodząc ze śmierci do życia, aby z tej chwały dodać nam wszystkim nowej odwagi do pełnienia dobra, która kieruje nas ku życiu wiecznemu. Pomiedzy naszym życiem i naszymi uczynkami a przyszłym światem, który ostatecznie przygotowujemy sobie sami, zachodzi jednoznaczny i nierozzerwalny związek. Nasz Bóg pragnie nam zaoferować radość nie tylko w Królestwie życia wiecznego, ale pragnie także, aby nasze życie doczesne było lepsze niż sprawiamy to sami sobie lub też sprawiają ci, którzy rządzą tym światem doczesnym. Bóg pragnie nasze obecne życie – poddane różnym próbom cierpienia i biedy – wydobyć z poniżającego, zniewalającego grzechu, z cienia śmierci. Poprzez swoją, pełną miłości Opatrzność chce, abyśmy uznali Go za Ojca, który zawsze i dla każdego chce tego, co najlepsze. Chce, abyśmy mieli świadomość naszej przynależności do Królestwa Chrystusowego, abyśmy współpracowali przy budowaniu cywilizacji miłości i przy realizacji Jego obietnic. Tak, więc dzisiejsze święto powinno nam jednoznacznie uświadomić, że Chrystus jest Królem serc, Królem dobroci, miłości, jedności, pokoju, Królem ufności, nadziei, wierności, Królem przemiany tego świata i „życia wewnętrznego” każdego poszczególnego człowieka.

Struktura roku kościelnego...



Rok Kościelny nie różni się od roku kalendarzowego ilością dni. Różni go filozofia przeżywania. Nowy rok kościelny, liturgiczny rozpoczyna się pierwszą niedzielą Adwentu, a kończy się ostatnią niedzielą uroczystości Chrystusa Króla. Właśnie znajdujemy się na przełomie kolejnego roku kościelnego. Cały rok liturgiczny dzieli się na poszczególne okresy:

- Adwent,
- Okres Narodzenia Pańskiego,
- Wielki Post,
- Święte Triduum Paschalne,
- Okres Zmartwychwstania Pańskiego,
- Okres Zwykły.

Rok liturgiczny jest przede wszystkim celebracją misterium paschalnego Chrystusa. Można go rozumieć również jako miejsce/czas sakramentalny. Wszystkie celebracje liturgiczne są bowiem naznaczone okresem liturgicznym, w którym są sprawowane. Czasoprzestrzeń jaką jest rok liturgiczny, ma swoją wewnętrzną dynamikę, której centrum i szczytem nie jest ani jego początek, ani też koniec, lecz wydarzenie Paschalne Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa. To od niego właśnie wychodzi to, co jest przeżywane w czasie po Wielkanocy i do niego zmierza to wszystko, co jest przygotowaniem do jej przeżywania, włączając w to Adwent i okres Bożego Narodzenia. W roku liturgicznym Kościół celebrowa jedyne wydarzenie zbawienia, którego dokonał Chrystus, oraz różne momenty tego wydarzenia. W Pasche Chrystusa zostało zawarte zarówno to, co było przed nią – Pascha Izraela, jak i to, co jest po niej, czyli Pascha Kościoła. Nasze uczestniczenie w liturgii jest ściśle związane z rokiem liturgicznym, gdyż wszystkie celebracje w nim się dokonują. Przeżywając poszczególne okresy, towarzyszymy Chrystusowi, coraz głębiej się z Nim jednocząc i wraz z Nim zdążając do domu Ojca niebieskiego. Wszystko, co dzieje się w roku liturgicznym, dzieje się nie tylko dla nas, czy obok nas, ale przede wszystkim w nas. Aby to jednak zrozumieć konieczne jest odkrywanie poszczególnych etapów roku liturgicznego jako przestrzeni, w której dokonuje się nasze zbawienie, coraz lepsze rozumienie tego, co celebrowamy, i pragnienie życia tym na co dzień. Liturgia nie może być oderwana od naszego życia, lecz powinna w nie wprowadzać i z niego wypływać. Przez całe wieki w ten sposób właśnie liturgia kształtowała życie wiary, wyznaczając czas zabawy i postu, czas wstrzemięźliwości i paschalnej radości. W domach naszych dziadków niedziela nie była zwykłym dniem, lecz była dniem szczególnym, od którego tydzień się rozpoczynał, a nie kończył. Uobecnianie w liturgii dzieła zbawienia dokonuje się zatem mocą Ducha Świętego, który działa zarówno w tym, który tej liturgii przewodniczy, jak i w tym, który w niej uczestniczy, sprawiając, że wydarzenie zbawcze staje się aktualne tu i teraz, w czasie i w przestrzeni, w której żyjemy.